

GONIEC KRAKOWSKI © 30 hal.

Redakcja i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracji: Kraków, ulica Karłowicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie 7 K. 50 h. Z odnośnieniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie 9 K. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok II.

Kraków, Niedziela 19 stycznia 1919.

Nr. 15.

Gabinet Dobra Publicznego.

Kraków, 18 stycznia.

(R) Rozum stanu zwyciężył.
W Warszawie doszło do porozumienia między najdonioślejszymi czynnikami w społeczeństwie, a jego owocem jest gabinet, utworzony na życzenie Naczelnika Państwa Piłsudskiego, przez Ignacego Paderewskiego.

Złączenie tych dwu nazwisk jest głębokim, a radosnym symbolem; kooperacja tych dwu mężów zewnętrzną oznaką uzdrowienia stosunków i pomysłną zapowiedzią na przyszłość.

Piłsudski i Paderewski kształtowali się w wręcz odmiennych środowiskach, oddychali inną atmosferą. To też światopoglądy ich w jednym kierunku bardzo znacznie wykazywały różnice. Dzisiaj, w wyrocznym momencie dziejowym podają sobie obaj przodownicy narodu braterską rękę — „ad rei publicae bonum ac gloriam”.

Stworzenie wspólnej platformy dla Naczelnika Państwa i nowego premiera, nie jest kompromisem partyjnym. Ani bowiem Piłsudski, ani Paderewski nie mogą być uważani obecnie za wyrazieli pewnych ugrupowań partyjnych.

Obaj oni są dzisiaj ponadpartyjni.
Piłsudski dał temu wyraz, udzielając dymisji gabinetowi Moraczewskiego, w którym tak silnie były reprezentowane organizacje polityczne lewicowe. Paderewski zaś zaznaczył swą niezależność od jakiegokolwiek stronnictwa w sposób zupełnie niedwuznaczny, kiedy witanym tryumfalnie na dworcu warszawskim, zawołał:

Dzisiaj nie pora na stronnictwa. Stronnictwo jest jedno: POLSKA. Szanuję wszystkie stronnictwa, lecz nie należę i nie będę należał do żadnego.

Nie więc dziwnego, że wobec stanowiska obu kierujących mężów stanu, nowy gabinet nie jest gabinetem partyjnym. Zasiadają w nim ludzie wszelkich prawie odłamów, przedstawiciele wszystkich zaborów nie wedle klucza przynależności partyjnej, lecz wedle zdolności fachowych, które na usługi Ojczyzny oddać mogą.

Zadania nowego rządu nie są istotnie łatwe. Gabinet Moraczewskiego zostawił mu w spadku wiele zachwaszczonych ugorów. Przypnie sam Moraczewski w swym piśmie pożegnalnym, które jest namiętnym pieniem pogrzebowym na ruinach własnych planów, potwierdza to dalej organ, niedaleko Naczelnika stojący („Gazeta Polska”). Krytykując dotychczasowy rząd w bardzo ostrzych słowach, mówi to wreszcie o twarcie i Paderewski, zwracając się z nader szczerzym gestem w stronę poprzednika, któremu dobrej nie odmawia woli.

Szkice pozytywnych prac, zawarty w programowej enuncjacji Paderewskiego, daje pojęcie o obniżeniu wprost ich rozmiarów. Obrona granic, odbudowa ekonomiczna, utrzymanieładu i porządku w kraju, pomoc aprowizacyjna — oto niektóre tylko z wielu zadań.

W polityce zagranicznej zapowiada Paderewski spełnienie gorącego postulatu całego narodu: **oświadczenie sojuszu z zwycięską koalicją.** Bez względu na to, czy premier sam, czy też przy współudziale kolegium międzypartyjnego politykę zagraniczną pokieruje, jesteśmy pewni, że linia tej polityki ani na chwilę się nie załamie.

Przejęci radosnym uczuciem z powodu tak pomysłnego załatwienia ostatnich przesilen, witamy gabinet dobra publicznego i oczekujemy od niego owocnej pracy.

A wraz z Krakowem i Warszawą patrzy na nowy rząd walczący jeszcze Poznań, krwawiący się behaterski Lwów i ujarzmione Wilno!

Skład nowego gabinetu.

Warszawa, 17 stycznia.

Dzisiaj nad ranem o godzinie wpół do czwartej pojawił się następujący reskrypt Piłsudskiego: Do Pana Ignacego Paderewskiego w Warszawie

Mianuję Pana prezydentem ministrów Republiki polskiej i powierzam panu kierownictwo spraw zewnętrznych.

Jednocześnie na wniosek pana powołuję na urzędy:

Ministra spraw wewnętrznych — pana Stanisława Wojciechowskiego,
Ministra sprawiedliwości — pana Leona Sułpińskiego,
Ministra przemysłu i handlu — pana Kazimierza Hącia,

Ministra rolnictwa i dóbr państwowych — pana Stanisława Janickiego.

Ministra pracy i opieki społecznej — pana Jerzego Iwanowskiego,

Ministra poczt i telegrafów — pana Huberta Lindego,

Ministra kultury i sztuki — pana Zenona Przesmyckiego,

Ministra robót publicznych — pana Józefa Pruchnicka,

Kierownika ministerium komunikacji — pana Juliana Eberhardta,

Ministra skarbu — pana Józefa Englicha,

Paderewski wzywa do pracy dla dobra ojczyzny.

Warszawa. (PAT) O godz. 4.15 popołudniu przybył do ministerstwa spraw zagranicznych p. Ignacy Paderewski celem przejęcia urzędowania od ustępującego ministra Wasilewskiego. Po przedstawieniu urzędników przez p. Wasilewskiego, premier wygłosił w pokoju ministra przemówienie, w którym zachęcał obu wyższych urzędników ministerstwa do usilnej pracy dla wspólnego dobra ojczyzny. Prezydent ministrów stwierdził w przemówieniu, że dotychczasowy rząd bynajmniej nie został obalony, natomiast jest zastąpiony przez gabinet fachowców. W okresie przejściowym do sejmiku gabinet ten będzie musiał wykonać cały szereg prac pierwszorzędnej wagi. To też od każdego pracownika wymagana jest suma usiłowań największa. Niema stanowisk małych — wszystkie są wysokie. Bez względu na przekonania, baczyć powinien ogół na potrzebę wspólnej pracy i zabezpieczenie dobrobytu i korzyści ojczyzny. — Do ustępującego ministra spraw zewnętrznych, Wasilewskiego, zwrócił się premier w serdecznym przemówieniu, w którym wyrażając podziękowanie za dotychczasową pracę,

Ministra aprowizacji — pana Antoniego Minkiewiczza,

Ministra zdrowia publicznego — pana dra Tomasza Janiszewskiego,

Kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych pozostawiam bez zmiany. Reprezentować je będzie pod moim bezpośrednim zwierzchnictwem pan pułkownik Wroczyński w radzie ministrów.

Decyzja co do powołania ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego nastąpi później.

Naczelnik państwa Józef Piłsudski.
Prezydent ministrów I. J. Paderewski.

zaznaczył, że w najbliższym czasie kwalifikacje p. Wasilewskiego będą użyte na właściwym polu. — Premierowi odpowiedział w imieniu ogółu zebranych urzędników szef sekcji dr Jodko, który stwierdził gotowość ogółu pracowników ministerstwa do sumiennego i gorliwego wypełniania swoich obowiązków w imieniu hasła miłości ojczyzny. — Po recepcji ogólnej, premier odbył krótką konferencję z p. Wasilewskim i wyższymi urzędnikami, poczem opuścił o godz. 5-tej w towarzystwie adiutanta swego lokal ministerstwa.

Sejm zwołany będzie na 9 lutego.

Warszawa, 17 stycznia.

W mowie, wygłoszonej wobec dziennikarzy warszawskich, oświadczył prz. ministrów Paderewski między innymi, że pierwszym zadaniem nowego rządu będzie przeprowadzenie wyborów i zwołanie sejmiku, na którym niewątpliwie wypowie się zbiorowa wola naszego narodu. Data zwołania sejmiku będzie przyspieszona. Rozpocznie się on w niedzielę dnia 9 lutego br.

Odcięcie artylerji i piechoty niemieckiej pod Bydgoszczą.

Berlin. (PAT) Według „Vossische Zeitung“, Bydgoszcz otoczona jest przez Polaków. Polacy zdobyli Rohrbruch, pierwszą stację kolejową za Bydgoszczą na linii kolejowej Bydgoszcz—Inowrocław. Polacy stoją w odległości 4 kilometrów od Bydgoszczy. Na południe od Rohrbruch

stoi niemiecka artylerja i piechota, którym grozi odcięcie. Polacy zdobyli też stację Nakle na linii kolejowej Pila—Bydgoszcz. Szwabiem tego Bydgoszcz ma tylko połączenie w kierunku Gdańska i Torunia.

Gniazdo hakatystów w rękach polskich.

Poznań. (PAT) Niemieckie pisma donoszą z Leszna, że w nocy z soboty na niedzielę na wschód od Leszna toczyły się zacięte walki między Polakami a Niemcami. Polacy zajęli kilka

miejsowości, wśród nich znanego przywódcy hakatystów i polakołersy, jednego z twórców H. K. T. Heydebranda oraz barona Lestena. Polacy mieli wzięć kilku zakładników.

Prusacy i Austriacy walczą w szeregach Ukraińców.

Lwów. (PAT) Zbiegli z niewoli żołnierze pod przysięgą zeznają, że w walkach pod Zubrzycą po stronie ukraińskiej brał udział silny oddział Prusaków. W Samborze instruktorami, dowódczymi oddziałów, są podoficerowie pruscy i

austriacy oficerowie narodowości niemieckiej. W Basiowic wzięto do niewoli jeńców z baonu austr. kapitana Kranzika. W szpitalu na politechnice leży cały szereg rannych kulami dum-dum.

Śląsk czeski opanowany przez bolszewików.

Cieszyn. (Tel. pryw.) „Dziennik Cieszyński” w artykule „Pod Ostrawicą” omawia ostatnie ruchy w Morawskiej Ostrawie, które mają wyraźnie charakter bolszewicki. Bolszewizm ten poważnie zagraża przez bliskie swoje sąsiedztwo polskiej części Śląska. Czesi nad ruchem tym zapanować nie mogą, zwłaszcza, że bolszewizm wleka się już do armji czeskiej. Czesi nadto w ślepej nienawiści do Polaków usiłują

rozmyślnie przeszczepić ruch ten na polski Śląsk. Wobec tego „Dziennik Cieszyński” domaga się, żeby Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego za pośrednictwem rządu polskiego w Warszawie, odniosła się do ententy o obsadzenie Ostrawy przez wojska ententy, a gdyby się to nie dało skutecznie szybko, by domagano się, aby ententa pozwoliła wojsku polskiemu obsadzić resztę Śląska aż po Ostrawicę.

Misya angielska pod gradem kul Ukraińców.

Lwów. (PAT) Bawi tu misya angielska z pułk. Waide na czele. Miasto udekorowane chorągiewkami.

Wczoraj o godz. 1 w południe Rusini zaczęli ostrzeliwać miasto granatami, w chwili, gdy

członkowie misji angielskiej byli na ulicy. Jeden z granatów padł na sąsiedniej ulicy. — Bawią tu także: korespondent pism amsterdamskich Hausen i współpracownik sztokholmskiej „Svenska Dagblad”.

